

Sygn. akt VI ACa 131/15

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 23 lutego 2016 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie VI Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący – SSA – Ewa Zalewska (spr.)

Sędzia SA – Teresa Mróz

Sędzia SO (del.) – Tomasz Wojciechowski

Protokolant: st. sekr. sądowy Mariola Frąckiewicz

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 23 lutego 2016 r. w Warszawie

sprawy z powództwa P. S.

przeciwko (...) Sp. z o.o. z siedzibą w W.

o zwolnienie zajętych przedmiotów spod egzekucji

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego Warszawa – Praga w Warszawie

z dnia 28 sierpnia 2014 r.

sygn. akt III C 1204/13

I. oddala apelację;

II. zasądza od P. S. na rzecz (...) Sp. z o.o. z siedzibą w W. kwotę 5.400 zł (pięć tysięcy czterysta złotych) tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

Sygn. akt VI ACa 131/15

UZASADNIENIE

Powód P. S. pozwem skierowanym przeciwko pozwanej (...) Spółce z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W. (zwanej dalej: (...) Sp. z o.o.), na podstawie art. 841 § 1 k.p.c., wniósł o zwolnienie spod egzekucji następujących ruchomości: stołu drewnianego, 6 krzeseł z ekologicznej skóry, telewizora marki S. (...) (32 cale), zegara marki L. (...), szarego żyrandola (12 świateł), brązowego żyrandola (8 świateł), brązowego żyrandola (10 świateł), brązowego żyrandola (18 lampek), szarego żyrandola (15 lampek), komody brązowej z szufladami, lustra, brązowej oprawy drewnopodobnej, brązowej kanapy, brązowej szafki oszklonej, jasno – brązowej ławy, kompletu wypoczynkowego w postaci 2 foteli i 2 sof, barokowej kanapy, oszklonej ławy, oszklonego małego stołu, brązowej komody z lustrem, brązowej szafki drewnianej, brązowej szafy narożnej (4 częściowej), telewizora marki S. (...) (32 cale), brązowej szafy, brązowego lustra w drewnianej oprawie, szafy (5 szuflad), lustra w brązowej oprawie, dużego lustra w oprawie, telewizora marki S. (...) (42 cale), brązowego kredensu drewnianego, brązowej szafy, stepera treningowego, dużego telewizora marki S., oszklonej ciemno – brązowej ławy drewnianej, brązowego kredensu oraz brązowego drewnianego biurka, zajętych u J. J. przez Komornika Sądowego przy Sądzie Rejonowym dla Warszawy-Żoliborza w Warszawie -

M. P. w sprawie egzekucyjnej o sygn. KM 409/13. Powód wniósł również o zasądzenie od pozwanej na swoją rzecz kosztów procesu według norm przepisanych.

Uzasadniając swoje żądanie powód wywodził, że w dniu 10 września 2012 roku zawarł umowę pożyczki z A. J. w wysokości 110.000 zł, która to kwota pożyczki została pomniejszona o opłatę manipulacyjną w wysokości 10.000 zł. Powód podnosił również, iż jednocześnie z umową pożyczki została pomiędzy nimi zawarta umowa przewłaszczenia na zabezpieczenie wierzytelności z tytułu umowy pożyczki. Powód wywodził tym samym, iż na tej podstawie stał się on współwłaścicielem ruchomości, wskazanych w załączniku do ww. umowy przewłaszczenia w części 49/100. Jednocześnie powód wskazał, że na skutek wypowiedzenia ww. umowy pożyczki z dniem 20 marca 2013 roku (czego powodem było niewywiązanie się przez A. J. z postanowień umowy pożyczki), przeszła na niego również pozostała część udziału w prawie własności ruchomości, wskazanych w załączniku nr 1 umowy przewłaszczenia, wynosząca 51/100. Powód wywodził tym samym, iż z dniem 20 marca 2013 roku stałem się więc jedynym właścicielem ww. ruchomości. W tych okolicznościach powód wskazywał, że zajęcie tych ruchomości, dokonane przez Komornika Sądowego przy Sądzie Rejonowym dla Warszawy - Żoliborza - M. P., dokonane w dniu 20 czerwca 2013 roku, doprowadziło w istocie do zajęcia ruchomości, stanowiących jego własność (k. 2-5).

Pozwana (...) Sp. z o.o. w W. wniosła o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie od powoda na swoją rzecz kosztów postępowania według norm przepisanych, z uwzględnieniem kosztów zastępstwa procesowego.

Pozwana wskazywała, że umowa pożyczki oraz umowa przewłaszczenia miały charakter fikcyjny, a w toku egzekucji A. J. potwierdził, że wszystkie zajęte ruchomości należały do niego (k. 101-104).

Strony podtrzymały swoje stanowiska procesowe do zamknięcia rozprawy.

Wyrokiem z dnia 28 sierpnia 2014 roku Sąd Okręgowy Warszawa - Praga w Warszawie (sygn. akt III C 1204/13) oddalił powództwo (punkt 1. sentencji) oraz zasądził od powoda P. S. na rzecz pozwanej (...) Spółki z o.o. w W. kwotę 7.217 złotych tytułem zwrotu kosztów procesu (k.201) .

Powyższe rozstrzygnięcie Sąd Okręgowy oparł na następujących ustaleniach faktycznych:

Komornik Sądowy przy Sądzie Rejonowym dla Warszawy - Żoliborza M. P. prowadził postępowanie egzekucyjne wobec J. J., na wniosek (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W., zarejestrowane pod sygn. akt KM 409/13. W dniu 16 kwietnia 2013 roku Komornik dokonał zajęcia ruchomości, znajdujących się pod adresem J. ulica (...). Podczas powyższej czynności obecny był mąż dłużniczki A. J., który oświadczył, że zajęte ruchomości są jego własnością i są przedmiotem zastawu kilku innych osób (protokół z dnia 16.04.2013 roku k. 171-172). W dniu 02 maja 2013 roku skierował do Komornika sądowego wniosek o zwolnienie ruchomości spod zajęcia, wskazując w uzasadnieniu, że ruchomości stanowią jego własność (wniosek z dnia 02.05.2013 roku k. 174). A. J. wystąpił również ze skargą na czynność Komornika, w której również powoływał się na fakt własności (skarga k. 175-176).

P. S. skontaktował się z Komornikiem sądowym w dniu 28 czerwca 2013 roku wskazując, że ruchomości zajęte w postępowaniu egzekucyjnym w sprawie KM 409/13 stanowią jego własność (notatka służbowa k. 177). W dniu 1 lipca 2013 roku P. S. stawił się osobiście w kancelarii komorniczej i wyjaśnił, że w dniu 20 czerwca 2013 roku dowiedział się o wyznaczonej na dzień 10 lipca 2013 roku licytacji ruchomości, które na podstawie umowy pożyczki oraz umowy przewłaszczenia z dnia 10 września 2012 roku stanowią jego własność (protokół k. 178).

Naczelnik Urzędu Skarbowego (...) udzielił informacji, że nie odnotowano w urzędzie deklaracji podatku od czynności cywilnoprawnych w związku z zawarciem w dniu 10 września 2012 roku umowy pożyczki pomiędzy P. S., a A. J. (pismo z dnia 31 lipca 2013 roku k. 186).

Powyższy stan faktyczny Sąd Okręgowy ustalił na podstawie wskazanych wyżej dowodów. W ocenie Sądu Okręgowego dokumenty sporządzone przez Komornika są dokumentami urzędowymi, gdyż zostały sporządzone przez organ

publiczny, w ramach jego kompetencji i w formie prawem przewidzianej, a zatem stosownie do treści art. 244 k.p.c. stanowiły dowód tego, co w nich zaświadczone.

Sąd Okręgowy jako niewiarygodne ocenił przy tym zeznania świadka A. J. na okoliczność, iż zawarł on w dniu 10 września 2012 roku umowę pożyczki z P. S., której przedmiotem była kwota 110.000 złotych. Jakkolwiek Sąd Okręgowy wskazał, że okoliczności zawarcia umowy pożyczki, to jest wdrażanie projektu związanego z dofinansowaniem (...), były prawdopodobne, niemniej jednak zdaniem Sądu Okręgowego brak było przekonujących dowodów świadczących o tym, że A. S. udzielał pożyczki spółce i na ten cel pożyczył pieniądze od P. S.. Szczególnie Sąd Okręgowy powziął wątpliwość co do terminu zawarcia umowy pożyczki, skoro umowa nie została opatrzona datą pewną, ani podpisy nie zostały poświadczone przez notariusza. Dodatkowo zaś – jak wskazał Sąd I instancji - P. S. i A. J. nie zarejestrowali umowy pożyczki i nie uiszcili podatku od czynności cywilnoprawnych. Tym samym zdaniem Sądu Okręgowego brak było możliwości weryfikacji, kiedy umowa została podpisana, tj. czy w dacie uwidocznionej na umowie, czy po zajęciu ruchomości w postępowaniu egzekucyjnym. Zdaniem Sądu Okręgowego wątpliwości co do autentyczności daty zawarcia umowy pogłębiała okoliczność, że A. J. w postępowaniu egzekucyjnym początkowo nie zgłaszał, że nie jest właścicielem, lecz wręcz przeciwnie, podejmował próby zwolnienia przedmiotów spod egzekucji, używając tego argumentu. Dopiero kiedy okazał się on nieskuteczny, w dwa miesiące po zajęciu przedmiotów, właściciel ruchomości ujawnił ten fakt Komornikowi. Jednocześnie Sąd Okręgowy zaznaczył, że A. J. na pytanie o wyjaśnienie przyczyn takiego działania zeznał, że czuł się właścicielem tych ruchomości, bowiem do spłaty pozostała niewielka kwota. Tymczasem powód P. S. przedstawił informację na temat spłaty, z której wynikało, że od marca 2013 roku pojawiły się trudności w terminowej spłacie, a co więcej, w pozwie twierdził, że umowa została wypowiedziana 20 marca 2013 roku. Konsekwencją zaś wypowiedzenia umowy było przejście całej własności ruchomości na P. S..

Sąd Okręgowy nie dał także wiary zeznaniom P. S. w charakterze strony, wskazując, że powód niespójnie i niekonsekwentnie przedstawiał okoliczności wypowiedzenia umowy. Sąd Okręgowy zważył, iż składając zeznania P. S. zasłaniał się niepamięcią w zakresie daty rozwiązania umowy, podczas gdy w pozwie wskazana została data 20 marca 2013 roku. W tym czasie A. J. pozostawał w zwłoce z zapłatą poprzednich rat. Sąd Okręgowy podniósł przy tym, iż z zapisków na umowie pożyczki wynikało, że raty pożyczki były płacone na bieżąco z ewentualnym opóźnieniem maksymalnie do 5 dni. Termin płatności kolejnej raty upływał w dniu 20 marca 2013 roku i tego samego dnia powód wypowiedział umowę. Tymczasem – jak zaznaczył Sąd I instancji - na umowie była poczyniona adnotacja, że w dniu 30 marca 2013 roku miało miejsce spotkanie pomiędzy A. J., a P. S., podczas którego była mowa o problemach finansowych, które uzasadniały prolongatę terminu kolejnej raty do dnia 20 maja 2013 roku. Zdaniem Sądu Okręgowego niezrozumiałym było, dlaczego w takim przypadku umowa została wypowiedziana. Powód zaś – jak wskazał Sąd I instancji - nie przedstawił przekonującego wyjaśnienia tej okoliczności. Sąd Okręgowy wskazał, iż przedstawiony brak logiki działania powoda świadczył zdaniem Sądu I instancji o tym, że umowa nie została zawarta we wskazanej dacie, z pewnością zaś nie miało miejsce wypowiedzenie tej umowy w dniu 20 marca 2013 roku.

Zdaniem Sądu Okręgowego dowód w postaci umowy pożyczki, umowy przewłaszczenia na zabezpieczenie, informacji o spłacie rat stanowiły dowód tego, że osoba, która je podpisała złożyła zawarte w nich oświadczenie. Jednocześnie Sąd Okręgowy wskazał, iż w kontekście tego, że pozwana spółka zaprzeczyła prawdziwości przedstawionych dokumentów, stosownie do treści art. 253 k.p.c. zdanie drugie, to powód winien był w tym przypadku udowodnić prawdziwość tych dokumentów, czemu jednakże powód nie sprostał.

Rozważania prawne Sąd Okręgowy rozpoczął od zacytowania treści art. 841 § 1 k.p.c. , stanowiącego o powództwie o zwolnieniu od egzekucji. Sąd Okręgowy podniósł, że powództwo interwencyjne stanowi merytoryczny środek obrony, przysługujący osobie trzeciej. Sąd Okręgowy zaznaczył przy tym, że stosownie do treści art. 6 k.c. to na powodzie spoczywał ciężar udowodnienia istnienia prawa własności, współwłasności, które mu przysługiwało względem zajętych ruchomości. Zdaniem Sądu Okręgowego powodowi nie udało się jednak wykazać tej okoliczności. Przedstawione dowody na okoliczność zawarcia umowy pożyczki, umowy przewłaszczenia oraz wypowiedzenia umowy pożyczki, które miały skutkować przeniesieniem własności ruchomości na powoda, nie były w ocenie Sądu I instancji przekonujące i Sąd Okręgowy nie dał im wiary. Sąd Okręgowy zważył przy tym, iż w niniejszej sprawie

brak było wiarygodnego dowodu na to, że umowa została zawarta w dniu 10 września 2012 roku i rozwiązana na skutek wypowiedzenia z dnia 20 marca 2013 roku. Dodatkowo, zdaniem Sądu Okręgowego, zachowanie męża dłużniczki - A. J. oraz powoda nie było spójne i konsekwentne, co również zdaniem Sądu I instancji poddawało w wątpliwość przedstawianą obecnie chronologię wydarzeń. Natomiast takie okoliczności jak: brak podatku od czynności cywilnoprawnej, brak dowodu przekazania kwoty pożyczki oraz zwrotu rat pożyczki, brak pisemnego dowodu na okoliczność wypowiedzenia, przedwczesność wypowiedzenia umowy pożyczki oraz niespójność w zachowaniu A. J. stanowiły zdaniem Sądu Okręgowego uzasadnienie dla twierdzenia pozwanej, że umowy pożyczki i przewłaszczenia na zabezpieczenie miały fikcyjny charakter.

Uwzględniając powyższe Sąd Okręgowy oddalił powództwo.

O kosztach procesu Sąd Okręgowy rozstrzygnął na podstawie art. 98 § 1 k.p.c., zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu.

Powód P. S. zaskarżył przedmiotowy wyrok Sądu Okręgowego Warszawa - Praga w Warszawie z dnia 28 sierpnia 2014 roku w całości.

Powyższemu wyrokowi skarżący zarzucił:

1. naruszenie prawa procesowego, tj. art. 233 k.p.c. przez wyprowadzenie z materiału dowodowego, tj. dokumentu w postaci pisma Urzędu Skarbowego z dnia 31 lipca 2013 roku, wniosków z niego niewynikających, a ponadto sprzecznych z zasadami logicznego rozumowania, że na podstawie tego dokumentu można stwierdzić, że do umowy pożyczki nie doszło, podczas gdy z dokumentu tego wynikać może co najwyżej brak spełnienia obowiązku podatkowego;

2. naruszenie prawa procesowego, tj. art. 233 § 1 k.p.c. przez brak wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego i dokonanie jego oceny z pominięciem istotnej części tego materiału, tj. pisma procesowego powoda z dnia 30 grudnia 2013 roku, w którym wskazano, że od początku marca 2013 roku były prowadzone rozmowy w przedmiocie przedłużenia terminów spłaty rat pożyczki (w tym spłaty, która miała nastąpić w dniu 20 marca), które to rozmowy nie przyniosły porozumienia i doprowadziły do wypowiedzenia umowy, a w konsekwencji błędne uznanie, że nie mogło mieć miejsce wypowiedzenie umowy w dniu 20 marca 2013 roku, gdyż do wypowiedzenia nie mogło dojść w dacie 20 marca 2013 roku, gdyż jest to jednocześnie data spłaty VI raty;

3. naruszenie prawa procesowego, tj. art. 233 § 1 k.p.c. przez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów, wyrażającej się w odmowie wiarygodności wypowiedzeniu umowy pożyczki dlatego tylko, że jeszcze w marcu 2013 roku (już po wypowiedzeniu umowy) pomiędzy stronami prowadzone były rozmowy na temat przesunięcia terminu spłaty raty, podczas gdy fakt wypowiedzenia umowy nie uniemożliwiał, nie utrudniał, ani nawet nie wyłączał stronom możliwości porozumienia co do spłaty pożyczki, a ponadto powód zeznał, że „nie chce odebrać mebli, tylko pieniądze”, a w konsekwencji uznanie przez Sąd, że do wypowiedzenia umowy w dniu 20 marca 2013 roku nie doszło, a umowa nie została zawarta we wskazanej dacie;

4. naruszenie prawa procesowego, tj. art. 233 § 1 k.p.c. przez błędną ocenę materiału dowodowego tj. zeznań świadka A. J., zeznań powoda oraz umowy pożyczki wraz z harmonogramem spłat, tj. uznanie, że powód nie mógł wypowiedzieć umowy pożyczki w dniu 20 marca 2013 roku, gdyż był to termin przedwczesny i na ten dzień przypadała spłata kolejnej raty, a strony 30 marca 2013 roku ustaliły termin kolejnej wpłaty, podczas gdy z uwagi na nieterminowe wcześniejsze wpłaty pożyczkobiorcy, powód mógł skorzystać z tego uprawnienia, a w konsekwencji uznanie przez Sąd I instancji, że do wypowiedzenia umowy w dniu 20 marca 2013 roku nie doszło, a umowa nie została zawarta we wskazanej dacie;

5. naruszenie prawa procesowego, tj. art. 233 § 1 k.p.c. przez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów, wyrażającej się w odmowie wiarygodności zeznaniom świadka A. J. co do przyczyny zawarcia umowy pożyczki, tj. udzielenia przez niego pożyczki spółce (...) sp. z o.o., chociaż zeznania tego świadka były logiczne i nie stały w sprzeczności z istotną częścią materiału dowodowego zebranego w sprawie, tj. umowy pożyczki i umowy

przewłaszczenia, co w konsekwencji doprowadziło do błędnego ustalenia, że do zawarcia umowy pożyczki nie doszło w dacie w niej wskazanej;

6. naruszenie prawa procesowego, tj. art. 233 § 1 k.p.c. przez błędną ocenę materiału dowodowego, tj. zeznań powoda i świadka A. J. oraz pism procesowych, składanych przez powoda, że do umowy pożyczki nie doszło w dacie w niej wskazanej;

7. naruszenie prawa procesowego, tj. art. 232 k.p.c. przez przyjęcie, że powód nie wywiązał się z obowiązku udowodnienia okoliczności, z której wywodzi skutki prawne, iż zawarł umowę pożyczki i umowę przewłaszczenia z A. J. w dniu 10 września 2012 roku, podczas gdy powód przedstawił dowody w postaci umowy pożyczki, umowy przewłaszczenia oraz zeznań świadka A. J.;

8. naruszenie prawa materialnego, tj. art. 6 k.c., przez uznanie, że powód nie udowodnił, że przysługuje mu prawo własności (lub współwłasności), podczas gdy z treści umowy pożyczki wynika, że z chwilą jej zawarcia stał się co najmniej współwłaścicielem ruchomości, zaś z dowodów w postaci zeznań świadka A. J. oraz zeznań powoda wynika, że w dniu 20 marca 2013 roku stał się jedynym właścicielem ruchomości;

9. naruszenie prawa materialnego, tj. art. 81 k.c. poprzez jego zastosowanie do stanu faktycznego niniejszej sprawy i przyjęcie, że umowa pożyczki i umowa przewłaszczenia dla swej autentyczności winna posiadać datę pewną, w konsekwencji przyjęcie, że do zawarcia umowy pożyczki nie doszło w dacie w niej wskazanej;

10. naruszenie prawa materialnego, tj. art. 720 § 2 k.c. poprzez jego niezastosowanie do stanu faktycznego niniejszej sprawy, pomimo, że z materiału dowodowego wynika, że powoda i A. J. łączyła umowa pożyczki, która nie wymagała dla swej ważności formy szczególnej, tj. formy pisemnej z datą pewną, a jedynie formy pisemnej i w konsekwencji przyjęcie, że brak było możliwości ustalenia daty zawarcia umowy pożyczki, gdyż nie była ona opatrzona datą pewną, podczas gdy taka możliwość istniała i wynikała z materiału dowodowego w postaci umowy pożyczki, zeznań powoda i świadka A. J..

W oparciu o powyższe zarzuty skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku w całości i uwzględnienie powództwa w całości poprzez zwolnienie zajętych ruchomości spod egzekucji.

Na wypadek zaś nieuwzględnienia powyższego wniosku, skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania przez Sąd I instancji.

Jednocześnie skarżący wniósł o zasądzenie od pozwanej na swoją rzecz kosztów procesu za obie instancje, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych.

Ponadto, powód wniósł o dopuszczenie i przeprowadzenie nowych dowodów w postaci zeznań świadków K. N., J. G., J. J., dokumentu w postaci potwierdzenia przelewu kwoty pożyczki z konta A. J. na konto (...) Sp. z o.o. z siedzibą w W. w dniu 21 grudnia 2012 roku oraz umowy inwestycyjnej z lutego 2013 roku, wskazując, że powołanie nowych dowodów przed Sądem I instancji nie było możliwe, ponieważ potrzeba powołania się na nowe dowody wynikła później, w związku z treścią uzasadnienia zaskarżonego wyroku, w którym zakwestionowano fakt i datę zawarcia umowy pożyczki i umowy przewłaszczenia (k. 230-241).

Pozwana (...) Sp. z o.o. w W. w odpowiedzi na apelację wniosła o jej oddalenie jako bezzasadnej oraz o zasądzenie od powoda na swoją rzecz zwrotu kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych, przy uwzględnieniu kosztów postępowania za II instancję (k. 277-279).

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja podlegała oddaleniu jako bezzasadna.

W pierwszej kolejności wskazać należy, że Sąd Apelacyjny pominął wnioski dowodowe zgłoszone przez powoda w apelacji, uznając je za spóźnione. Zgodnie z art. 381 k.p.c. sąd drugiej instancji może pominąć nowe fakty i dowody, jeżeli strona mogła je powołać w postępowaniu przed sądem pierwszej instancji, chyba że potrzeba powołania się na nie wynika później.

Odnosząc powyższe do przedmiotowej sprawy należy stwierdzić, że nie można zgodzić się z argumentacją powoda, który wskazywał, iż potrzeba powołania nowych dowodów powstała dopiero po zakończeniu postępowania przed Sądem pierwszej instancji – a to z uwagi na fakt, że dopiero w uzasadnieniu wyroku zakwestionowana została data zawarcia umowy pożyczki i umowy przewłaszczenia na zabezpieczenie. Zważyć bowiem należy, iż okoliczność ta była w niniejszej sprawie sporna właściwie od początku – jeszcze przed doręczeniem odpisu pozwu, w zażaleniu na postanowienie o zabezpieczeniu, pozwany zakwestionował nie tylko datę zawarcia umowy pożyczki i umowy przewłaszczenia na zabezpieczenie, ale w ogóle ich autentyczność. W odpowiedzi na pozew pozwany po raz kolejny podniósł, iż umowa pożyczki i umowa przewłaszczenia na zabezpieczenie są umowami fikcyjnymi, spreparowanymi jedynie w celu bezprawnego zniweczenia jego słusznego prawa do zaspokojenia przysługującego mu roszczenia w postępowaniu egzekucyjnym prowadzonym przez komornika sądowego przy Sądzie Rejonowym dla Warszawy – Żoliborza w Warszawie, M. P.. W tym miejscu należy zauważyć, iż powód zaprzeczył tym twierdzeniom pozwanego w piśmie z dnia 30 grudnia 2013 r., złożonym do akt sprawy przed wydaniem wyroku przez Sąd pierwszej instancji i już wtedy powinien zatem powołać dowody, o których przeprowadzenie wnosił w apelacji, czego jednak nie uczynił. Powyższe przesądza o uznaniu wniosków dowodowych zgłoszonych przez powoda w apelacji za spóźnione – co skutkowało ich pominięciem zgodnie z art. 381 k.p.c.

Niezależnie od powyższego wskazać należy, iż wniosek powoda o przeprowadzenie dowodu z umowy inwestycyjnej nie mógłby być przeprowadzony, gdyż przedstawione do akt sprawy pismo, zatytułowane „umowa inwestycyjna”, nie stanowi ani dokumentu urzędowego, o którym mowa w art. 244 k.p.c., ani dokumentu prywatnego w rozumieniu art. 245 k.p.c. Jest to jedynie pewien projekt umowy, który nie został podpisany. Cechą przesądzającą nie tylko o zawarciu umowy, ale i o istnieniu dokumentu w ogóle jest zaś podpis osoby, która go sporządziła. Do takiego wniosku prowadzi już literalne brzmienie art. 245 k.p.c. (przedstawiona umowa mogłaby bowiem zostać zakwalifikowana jedynie jako dokument prywatny), zgodnie z którym dokument prywatny stanowi dowód tego, że osoba, która go podpisała, złożyła oświadczenie zawarte w dokumencie. Powołany zatem w apelacji dokument nie ma w ogóle waloru dowodu z dokumentu prywatnego.

Jednocześnie za wystarczające dla udowodnienia zawarcia umowy pożyczki nie mogłoby być uznane przedstawione przez powoda wraz z apelacją potwierdzenie przelewu dokonanego przez A. J. na rzecz (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W.. Z treści owego potwierdzenia nie wynika, iż przelew został dokonany ze środków pochodzących z udzielonej przez powoda pożyczki – w tytule wskazano jedynie, iż stanowi on „zasilenie”, nie ma natomiast mowy o tym, iż pieniądze zostały przekazane przez A. J. w wykonaniu umowy pożyczki, która, jak twierdzi powód, miała być udzielona (...) spółce z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W. ze środków pozyskanych przez A. J. na podstawie zawartej uprzednio z powodem umowy pożyczki. Właściwym dowodem w tym zakresie byłby niewątpliwie dowód z dokumentów księgowych (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W. wskazujący na zasilenie tej spółki kwotą z pożyczki, bądź też dowód z dokumentu potwierdzający uiszczenie podatku od czynności cywilnoprawnych w związku z rzekomo zawartą umową pożyczki pomiędzy ww. spółką a A. J.. Zaden z nich nie został jednak przez powoda przedstawiony.

Ustosunkowując się zaś do podniesionych przez powoda w apelacji zarzutów, Sąd Apelacyjny zważył, co następuje.

W pierwszej kolejności zaskarżonemu wyrokowi powód zarzucił naruszenie prawa procesowego, tj. art. 233 § 1 k.p.c., które miało polegać na:

- wyprowadzeniu z materiału dowodowego, tj. dokumentu w postaci pisma Urzędu Skarbowego z dnia 31 lipca 2013 r., wniosków z niego niewynikających, a ponadto sprzecznych z zasadami logicznego rozumowania, że na podstawie

tego dokumentu można stwierdzić, iż do zawarcia umowy pożyczki nie doszło, podczas gdy z dokumentu tego może wynikać co najwyżej brak spełnienia obowiązku podatkowego;

- braku wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego i dokonaniu jego oceny z pominięciem istotnej części tego materiału, tj. pisma procesowego powoda z dnia 23 grudnia 2013 r., w którym wskazano, że od początku marca 2013 r. były prowadzone rozmowy w przedmiocie przedłużenia terminów spłaty rat pożyczki (w tym spłaty raty, która miała nastąpić w dniu 20 marca 2013 r.), które to rozmowy nie przyniosły porozumienia i doprowadziły do wypowiedzenia umowy pożyczki, a w konsekwencji błędnym uznaniu, że nie mogło mieć miejsce wypowiedzenie umowy w dniu 20 marca 2013 r., gdyż do wypowiedzenia mogło dojść w dacie 20 marca 2013 r., jako że jest to jednocześnie data spłaty szóstej raty pożyczki;

- przekroczeniu granic swobodnej oceny dowodów wyrażającej się w odmowie wiarygodności wypowiedzeniu umowy pożyczki tylko dlatego, że jeszcze w marcu 2013 r. (już po wypowiedzeniu umowy) między jej stronami prowadzone były rozmowy na temat przesunięcia terminu spłaty rat, podczas gdy fakt wypowiedzenia umowy nie uniemożliwił, nie utrudnił ani nawet nie wyłączał jej stronom możliwości porozumienia co do spłaty pożyczki, a ponadto powód zeznał, iż „nie chce odebrać mebli, tylko pieniądze”, w konsekwencji uznaniu, że do wypowiedzenia umowy w dniu 20 marca 2013 r. nie doszło, a umowa pożyczki nie została zawarta w dacie w niej wskazanej;

- błędnej ocenie materiału dowodowego, tj. zeznań świadka A. J., zeznań powoda oraz umowy pożyczki wraz z harmonogramem spłat, poprzez uznanie, że powód nie mógł wypowiedzieć umowy pożyczki w dniu 20 marca 2013 r., gdyż jest to termin przedwczesny i na ten dzień przypadała spłata kolejnej raty, a strony 30 marca 2013 r. ustaliły termin kolejnej wpłaty, podczas gdy z uwagi na nieterminowe wcześniejsze wpłaty pożyczkobiorcy powód mógł skorzystać z tego uprawnienia, a w konsekwencji uznaniu, że do wypowiedzenia umowy w dniu 20 marca 2013 r. nie doszło, a umowa pożyczki nie została zawarta w dacie w niej wskazanej;

- przekroczeniu granic swobodnej oceny dowodów, wyrażającej się w odmowie wiarygodności zeznaniom świadka A. J. co do przyczyny zawarcia umowy pożyczki, tj. udzielenia przez niego pożyczki (...) spółce z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W., chociaż zeznania tego świadka są logiczne i nie stoją w sprzeczności z istotną częścią materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie, tj. umową pożyczki i umową przewłaszczenia na zabezpieczenie, co w konsekwencji doprowadziło do błędnego ustalenia, że do zawarcia umowy pożyczki nie doszło w dacie w niej wskazanej;

- błędnej ocenie materiału dowodowego, tj. zeznań powoda i świadka A. J. oraz pism procesowych składanych przez powoda, że do zawarcia umowy pożyczki nie doszło w dacie w niej wskazanej.

Z zarzutem naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. ściśle wiążą się podniesione przez powoda zarzuty:

- naruszenia art. 232 k.p.c., polegającego na błędnym przyjęciu przez Sąd pierwszej instancji, że powód nie wywiązał się z obowiązku udowodnienia okoliczności, z której wywodzi skutki prawne, tj. iż zawarł umowę pożyczki i umowę przewłaszczenia na zabezpieczenie z A. J. w dniu 10 września 2012 r., podczas gdy powód przedstawił dowody w postaci umowy pożyczki, umowy przewłaszczenia na zabezpieczenie oraz zeznań świadka A. J.;

- naruszenia art. 6 k.c., które miało polegać na błędnym uznaniu przez Sąd pierwszej instancji, iż powód nie udowodnił, że przysługuje mu prawo własności (lub współwłasności) wymienionych w pozwie ruchomości, podczas gdy z treści umowy pożyczki wynika, że z chwilą jej zawarcia powód stał się co najmniej ich współwłaścicielem, zaś z dowodów w postaci zeznań świadka A. J. oraz zeznań powoda wynika, iż w dniu 20 marca 2013 r. powód stał się jedynym właścicielem przedmiotowych ruchomości.

Odnosząc się do powyższych zarzutów, Sąd Apelacyjny stwierdził, iż są one bezzasadne, a to z następujących przyczyn.

Zgodnie z art. 233 § 1 k.p.c. sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Stosownie do art. 232 k.p.c. strony są obowiązane wskazywać

dowody dla stwierdzenia faktów, z których wywodzą skutki prawne. Art. 6 k.c. stanowi z kolei, iż ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z tego faktu wywodzi skutki prawne.

Jak wskazuje się w doktrynie, dla skuteczności zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. nie wystarcza stwierdzenie o wadliwości dokonanych ustaleń faktycznych, odwołujące się do stanu faktycznego, który w przekonaniu skarżącego odpowiada rzeczywistości – zwalczanie swobodnej oceny dowodów nie może bowiem polegać tylko na przedstawieniu własnej, korzystnej dla skarżącego, wersji zdarzeń (por. A. Zieliński, K. Flaga-Gieruszyńska, Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz, wyd. 8, Warszawa 2015). Sformułowane przez powoda zarzuty apelacyjne, odnoszące się do naruszenia art. 233 § 1 k.p.c., stanowią zaś w ocenie Sądu Apelacyjnego właśnie tego rodzaju odbicie jego subiektywnego postrzegania stanu faktycznego.

W pierwszej kolejności zauważyć należy, że zarówno zeznania powoda, jak i świadka A. J., którym nie dał wiary Sąd pierwszej instancji, w istocie cechują się brakiem spójności i konsekwentności. W odniesieniu do treści zeznań świadka A. J. wątpliwości budzi w szczególności sposób, w jaki wyjaśniał on powody, dla których nie poinformował komornika sądowego, dokonującego zajęcia ruchomości, których zwolnienia od egzekucji domagał się w niniejszym postępowaniu powód, o tym, że są one przedmiotem zawartej z powodem umowy przewłaszczenia na zabezpieczenie. W ocenie Sądu Apelacyjnego twierdzenie świadka, zgodnie z którym nie informował on w trakcie postępowania egzekucyjnego, że przedmiotowe ruchomości są przedmiotem zabezpieczenia, ponieważ egzekucja dotyczyła jego małżonki, nie daje się pogodzić z treścią dokumentu urzędowego – w postaci sporządzonego przez komornika sądowego przy Sądzie Rejonowym dla Warszawy – Żoliborza w Warszawie, M. P., protokołu zajęcia ruchomości z dnia 16 kwietnia 2013 r. W protokole tym wyraźnie stwierdzono, iż dłużnik – żona świadka A. J., J. J. – jako właściciela zajętych ruchomości wskazała swego męża. A. J., który był obecny przy tej czynności egzekucyjnej – co przyznał w toku składania zeznań w niniejszej sprawie – i, jak utrzymywał w trakcie przesłuchania, był w czasie jej przeprowadzenia świadomy, że zajęte nieruchomości nie stanowią już jego własności, a własność powoda P. S., nie zanegował takiego twierdzenia żony. Co więcej, na kolejnym etapie prowadzonego względem J. J. postępowania egzekucyjnego świadek A. J. wniósł o zwolnienie ruchomości, o których mowa w treści pozwu, spod zajęcia – w treści wniosku z dnia 02 maja 2013 r. wskazując, iż są one jego własnością. Wobec braku pozytywnego rozstrzygnięcia w przedmiocie niniejszego wniosku, w dniu 12 czerwca 2013 r. A. J. wniósł skargę na czynności komornika, w której wyraźnie stwierdził, iż wszystkie zajęte ruchomości stanowią jego wyłączną własność.

Czynnikiem, który dodatkowo rzutuje na wiarygodność zeznań świadka A. J., a co za tym idzie – na ich moc dowodową – jest fakt, iż jest on dobrym znajomym powoda P. S.. Jak sam stwierdził w toku składania zeznań, zna powoda od kilku lat i pozostaje z nim w koleżeńskich stosunkach – potwierdzają to zeznania powoda, który przyznał ponadto, iż wielokrotnie bywał w domu świadka. Należy zaś mieć na uwadze, że przepis art. 233 § 1 k.p.c. nie tylko nie zabrania, ale wręcz zakłada włączenie w skład oceny wiarygodności i mocy dowodów tego typu niewymiernych elementów (por. A. Zieliński, K. Flaga-Gieruszyńska, Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz, wyd. 8, Warszawa 2015).

Podobnie, Sąd pierwszej instancji słusznie uznał, że waloru wiarygodności nie można przypisać zeznaniom powoda P. S.. W toku przesłuchania stwierdził on, iż informację o tym, że ruchomości, których zwolnienia od egzekucji domagał się w niniejszym postępowaniu, zostały zajęte, uzyskał od świadka A. J. już na początku 2013 r. – z treści pozwu wynika tymczasem, że wiadomość tą powziął w dniu 20 czerwca 2013 r. W dalszym ciągu powód zeznał, iż umowę pożyczki wypowiedział w momencie, w którym dowiedział się, że komornik chce zająć ruchomości, wymienione w załączniku do umowy o przewłaszczenie na zabezpieczenie. Z przedłożonego do akt sprawy dokumentu w postaci protokołu zajęcia wynika, iż czynność ta miała miejsce w dniu 16 kwietnia 2013 r. Z zestawienia powyższych danych wynika, iż sam powód przyznaje, że miał wiedzę o zajęciu właściwie od momentu jego dokonania. W świetle powyższego, uzasadnione wątpliwości budzi zatem kwestia zachowania przez powoda terminu do wniesienia powództwa o zwolnienie od egzekucji, które, zgodnie z art. 841 § 3 k.p.c., może być wniesione w terminie miesiąca od dnia dowiedzenia się o naruszeniu prawa. Ponadto, za niezrozumiałe z punktu widzenia zasad doświadczenia życiowego należy uznać zachowanie powoda, który mimo że, jak sam przyznał, był świadomy zajęcia ruchomości, co do których utrzymuje, iż jest ich właścicielem, podjął czynności zmierzające do zwolnienia ich od egzekucji dopiero w momencie, w którym okazało się, że podjęte przez jego kolegę, A. J., a zmierzające do osiągnięcia tego samego celu, działania okazały się

bezsukteczne (najpierw, w dniu 02 maja 2013 r. A. J. wniósł o zwolnienie ruchomości spod zajęcia, potem, w dniu 28 czerwca 2013 r. wniósł on skargę na czynności komornika – dopiero później, pod koniec dnia 28 czerwca 2013 r. z kancelarią komornika sądowego przy Sądzie Rejonowym dla Warszawy – Żoliborza w Warszawie, M. P., skontaktował się telefonicznie powód i oświadczył, iż w rzeczywistości to on jest właścicielem rzeczonych ruchomości).

Niezależnie od powyższego, wskazać należy, iż w aktach niniejszej sprawy brak jest jakiegokolwiek dokumentu, potwierdzającego fakt wypowiedzenia umowy pożyczki, co wedle powoda miało nastąpić w dniu 20 marca 2013 r. – w tym zakresie Sąd pierwszej instancji dysponował jedynie twierdzeniami powoda. Nie ulega zaś wątpliwości, iż fakt ten powinien być przynajmniej stwierdzony pismem – taki obowiązek przewiduje art. 77 § 2 k.c., zgodnie z którym jeżeli umowa została zawarta w formie pisemnej (stosownie zaś do art. 720 § 2 k.c. dla umowy pożyczki, której wartość przenosi 500 zł, zastrzeżona jest forma pisemna ad probationem), jej rozwiązanie za zgodą obu stron, jak również odstąpienie od niej albo jej wypowiedzenie powinno być stwierdzone pismem (dla celów dowodowych). Konsekwencje niedochowania tego wymogu określa art. 74 § 2 k.c., zgodnie z którym w przypadku niezachowania formy pisemnej dla celów dowodowych, dowód ze świadków lub dowód z przesłuchania stron jest dopuszczalny tylko wtedy, gdy obie strony wyrażą na to zgodę, jeżeli żąda tego konsument w sporze z przedsiębiorcą albo jeżeli fakt dokonania czynności prawnej będzie uprawdopodobniony za pomocą pisma. W świetle powołanego przepisu (zważywszy na fakt, iż niniejsze postępowanie nie dotyczy sporu między konsumentem a przedsiębiorcą, a także iż brak jest jakiegokolwiek pisma potwierdzającego fakt wypowiedzenia umowy pożyczki przez powoda, mając jednocześnie na uwadze, iż w odpowiedzi na pozew pozwany wniósł o oddalenie zgłoszonych w pozwie wniosków w przedmiocie dopuszczenia i przeprowadzenia dowodu z zeznań świadka A. J. i powoda P. S.), Sąd Apelacyjny stwierdził, iż przeprowadzone dowody z zeznań świadka A. J. i powoda P. S. – w zakresie, w jakim odnosiły się one do wypowiedzenia umowy pożyczki – nie powinny być w ogóle brane pod uwagę przy rozstrzyganiu w przedmiocie apelacji. Jak wskazał bowiem Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z dnia 08 maja 2001 r. (sygn. akt IV CKN 290/00): „sąd drugiej instancji w przypadku ustalenia, iż w pierwszej instancji pogwałcony został przepis o dopuszczalności dowodu z zeznań świadków lub przesłuchania stron, pominię wyników niedopuszczalnego dowodu z zeznań świadków lub przesłuchania stron, tak jakby dowód ten nie został przeprowadzony i orzeknie, w myśl art. 382 k.p.c., na podstawie pozostałego materiału zebranego w postępowaniu w pierwszej instancji oraz w postępowaniu apelacyjnym”.

Odnosząc się do zarzutu dokonania przez Sąd pierwszej instancji błędnej oceny przeprowadzonych dowodów z dokumentów, Sąd Apelacyjny zważył, co następuje.

W pierwszej kolejności zważyć należy, iż powód przedłożył do akt sprawy jedynie kserokopie umowy pożyczki z dnia 10 września 2012 r. oraz umowy przewłaszczenia na zabezpieczenie z dnia 10 września 2012 r., niepotwierdzone za zgodność z oryginałem ani przez notariusza, ani przez występującego w sprawie pełnomocnika powoda, będącego radcą prawnym. Zgodnie zaś z art. 129 § 2 k.p.c. zamiast oryginału dokumentu strona może złożyć odpis dokumentu, ale tylko w przypadku, gdy jego zgodność z oryginałem została poświadczona przez notariusza albo przez występującego w sprawie pełnomocnika strony, będącego adwokatem, radcą prawnym, rzecznikiem patentowym lub radcą Prokuratury Generalnej Skarbu Państwa. Kopia dokumentu, która nie została poświadczona za zgodność z oryginałem w sposób wskazany w powołanym przepisie, nie jest dokumentem – nie może być zatem podstawą do przeprowadzenia dowodu (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 lutego 2007 r., sygn. akt II CSK 401/06).

W świetle powyższego stwierdzić należy, że rację miał Sąd pierwszej instancji, twierdząc, iż w niniejszej sprawie brak jest w istocie wiarygodnego dowodu, który świadczyłby o tym, iż między powodem P. S. a A. J. zawarta została umowa pożyczki i umowa przewłaszczenia na zabezpieczenie, oraz że następnie umowa pożyczki została wypowiedziana, w konsekwencji czego doszło do przejścia na powoda własności ruchomości zajętych przez komornika sądowego przy Sądzie Rejonowym dla Warszawy – Żoliborza w W., M. P.. Przyjęcie takiego stanowiska jedynie potwierdza treść dopuszczonego przez Sąd pierwszej instancji dokumentu urzędowego w postaci pisma Naczelnika Urzędu Skarbowego (...), z którego wynika, iż brak jest deklaracji podatku od czynności cywilnoprawnych, złożonej w związku z zawarciem między P. S. a A. J. umowy pożyczki.

W podsumowaniu należy stwierdzić, że zgodnie z treścią art. 233 k.p.c. sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Utarty jest w orzecznictwie i doktrynie pogląd, iż skuteczne zgłoszenie zarzutu przekroczenia powyższej zasady swobodnej oceny dowodów nie może ograniczać się do wykazywania, że możliwe były do wyciągnięcia w oparciu o zgromadzony w sprawie materiał dowodowy inne wnioski co faktów z niego wypływających, lecz polega na wykazaniu, że wnioski wyprowadzone przez sąd orzekający w świetle zasad doświadczenia życiowego i zasad logicznego rozumowania były niemożliwe do wyciągnięcia (por. wyrok SN z 6 czerwca 2003 r., IC CK 274/02, LexPolonica nr 405198). Apelacja powyższego nie zawiera. Należy też podkreślić, iż ugruntowany jest w orzecznictwie pogląd, iż jeżeli z określonego materiału dowodowego Sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena Sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów i musi się ostać, chociażby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne. W związku z tym uzasadnienie zarzutów apelacji dotycząc naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. musiało zostać potraktowane jedynie za niedopuszczalną, pozbawioną jurydycznych argumentów, polemikę ze stanowiskiem Sądu I instancji.

Wobec powyższego, za prawidłowe należy uznać także prezentowane przez Sąd pierwszej instancji stanowisko, zgodnie z którym powód nie sprostował, spoczywającemu nań z mocy art. 6 k.c. i odpowiadającego mu na gruncie prawa procesowego art. 232 k.p.c., obowiązkowi udowodnienia przysługującego mu względem zajętych ruchomości prawa własności.

W dalszej kolejności powód podniósł zarzut naruszenia art. 81 k.c., które miało polegać na jego niewłaściwym zastosowaniu do ustalonego w sprawie stanu faktycznego i przyjęciu, że umowa pożyczki i umowa przewłaszczenia dla swej autentyczności winny posiadać datę pewną, co prowadziło do przyjęcia, że do zawarcia umowy pożyczki nie doszło w dacie w niej wskazanej.

Zarzut ten w ocenie Sądu Apelacyjnego należy uznać za bezzasadny – a to z następujących przyczyn.

Zgodnie z art. 81 § 1 k.c., jeżeli ustawa uzależnia ważność albo określone skutki czynności prawnej od urzędowego poświadczenia daty, poświadczenie takie jest skuteczne także względem osób nieuczestniczących w dokonaniu tej czynności prawnej (data pewna).

W ocenie Sądu Apelacyjnego nie ulega wątpliwości, iż Sąd pierwszej instancji nie dopuścił się naruszenia powołanego przepisu – w żadnym razie nie twierdził on bowiem, że zgodnie z Kodeksem cywilnym umowa pożyczki powinna zostać zawarta w formie pisemnej z datą pewną, a wskazywał jedynie na pewne udogodnienia dowodowe związane z zawarciem umowy w tej formie, nawet w przypadku, gdy nie jest ona wymagana dla danego rodzaju umowy przez ustawę. Podobny pogląd Sąd pierwszej instancji wyraził w odniesieniu do umowy przewłaszczenia na zabezpieczenie – która należy zresztą do kategorii umów nienazwanych, siłą rzeczy brak jest zatem w Kodeksie cywilnym uregulowania co do formy, w jakiej tego rodzaju umowa winna być zawarta. Sąd Apelacyjny podziela takie stanowisko Sądu pierwszej instancji – oczywistym jest bowiem, że urzędowe poświadczenie daty zawarcia umowy pożyczki oraz umowy przewłaszczenia na zabezpieczenie, na które powoływał się w niniejszym postępowaniu powód, nadałoby walor pewności jego twierdzeniom w tym zakresie. W świetle powyższego nie można stwierdzić, iż poczynione przez Sąd pierwszej instancji spostrzeżenia w jakikolwiek sposób doprowadziły do naruszenia normy art. 81 k.c.

W końcu, powód powołał się na naruszenie art. 720 § 2 k.c., przejawiające się w jego niezastosowaniu do ustalonego w sprawie stanu faktycznego, pomimo że z materiału dowodowego wynika, że powoda i A. J. łączyła umowa pożyczki, która nie wymaga dla swej ważności formy szczególnej, tj. formy pisemnej z datą pewną, a jedynie formy pisemnej, co skutkowało przyjęciem, że brak jest możliwości ustalenia daty zawarcia umowy pożyczki, gdyż nie była ona opatrzona datą pewną, podczas gdy taka możliwość istniała i wynikała z materiału dowodowego w postaci umowy pożyczki, zeznań powoda i świadka A. J..

Także ten zarzut zostały uznany przez Sąd Apelacyjny za bezzasadny i pozbawiony podstaw.

Stosownie do art. 720 § 2 k.c. umowa pożyczki, której wartość przenosi pięćset złotych, powinna być stwierdzona pismem. Powołany przepis przewiduje dla zawarcia umowy pożyczki formę pisemną ad probationem – konsekwencje jej niezachowania określa powołany już art. 74 § 2 k.c.

Problemem w niniejszej sprawie nie był brak stwierdzenia umowy pożyczki pismem – niekwestionowanym zarówno przez Sąd pierwszej instancji, jak i przez Sąd Apelacyjny, jest bowiem fakt, iż powód złożył do akt sprawy kserokopię umowy pożyczki, co do której twierdził, iż została zawarta dnia 10 września 2012 r. Przedmiotem rozważań Sądu pierwszej instancji była tylko i wyłącznie dopuszczalność przydania przedłożonej kserokopii umowy pożyczki waloru autentyczności i prawdziwości. W tym miejscu należy odwołać się do poczynionych powyżej uwag dotyczących braku możliwości uznania kserokopii za dokument, a co za tym idzie, niemożności przeprowadzenia w oparciu o nią wiarygodnego dowodu. Zważyć przy tym należy, że jedynie w interesie powoda leżało przedłożenie do akt sprawy bądź to oryginału umowy pożyczki, bądź to jej odpisu poświadczonego za zgodność z oryginałem w sposób określony w art. 129 § 2 k.p.c. – skoro zaś powód zaniechał tej czynności, należy uznać go winnym naruszenia obowiązku, o którym mowa w powołanym już art. 232 k.p.c. Trzeba też podkreślić, że Sąd I i II instancji nie miały w przedmiotowej sprawie podstaw do podejmowania w ww. zakresie działań z urzędu, w szczególności, że powód był reprezentowany przez zawodowego pełnomocnika.

Mając na uwadze całokształt przedstawionych powyżej okoliczności, Sąd Apelacyjny uznał, iż wniesiona przez powoda apelacja jest bezzasadna, i jako taka podlega oddaleniu na podstawie art. 385 k.p.c.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. i art. 108 § 1 k.p.c. w zw. § 6 pkt 7 i § 12 ust. 1 pkt 2 r rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz.U.2013.490 j.t.).